



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXIX (4/2022)

nadesłany: 2.11.2022 r. – przyjęty: 28.12.2022 r.

Marta BOLIŃSKA*

Style ojcostwa w trylogii znad rozlewiska Małgorzaty Kalicińskiej

The styles of fatherhood in the trilogy from the Backwater

Abstrakt

Wprowadzenie. Artykuł wprowadza typologię stylów ojcostwa, przede wszystkim z perspektywy psychologiczno-pedagogicznej i kulturowej, oraz przedstawia wybrane kreacje ojcostwa w przestrzeni literackiej. Jako przykład powieściowego, wieloaspektowego, zmieniającego się historycznie i kulturowo obrazu ojcostwa posłużyła trylogia Małgorzaty Kalicińskiej, w której skład wchodzi książki *Dom nad rozlewiskiem*, *Powroty nad rozlewiskiem* i *Miłość nad rozlewiskiem*.

Cel. Celem artykułu jest zrekonstruowanie obrazu ojcostwa wykreowanego w powieściach o charakterze rodzinnej sagi, z dominującą pozycją narracji pamiętnikarskiej prowadzonej z kobiecej perspektywy.

Materiały i metody. Artykuł ma charakter opisowo-analityczny, wykorzystuje narzędzia charakterystyczne dla pracy filologa i historyka literatury oraz pedagoga (m.in. elementy kulturowej teorii literatury, historii rodziny i wychowania, eksplikację tekstu).

Wyniki. Z analizy trzech powieści Małgorzaty Kalicińskiej (w tym szczególnie konstrukcji postaci ojców) oraz gruntownej kwerendy literatury przedmiotu poświęconej kategorii ojcostwa wynika, że autorka mazurskiej sagi uchwyciła obraz męskiego rodzicielstwa w jego różnorodnych odmianach. Na tle historii rodu przedstawionego w perspektywie patriotycznej, osiadłego w północnej części ziem polskich, obok wyraźnie zarysowanych bohaterów kobiecych, pisarka umieściła portrety kilku mężczyzn, których

* e-mail: marta.bolinska@ujk.edu.pl

Institut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa, Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Żeromskiego 5, 25-369 Kielce, Polska

Institute of Literature and Linguistics, Faculty of Humanities, Jan Kochanowski University in Kielce, Zeromskiego 5, 25-369 Kielce, Poland

ORCID: 0000-0003-0480-7576

ojcostwo, przeżywane na tle przemian społecznych i kulturowych, miało odmienny charakter.

Słowa kluczowe: historia, ojciec, style ojcostwa, trylogia mazurska, saga rodzinna, kultura.

Abstract

Introduction. The article introduces a typology of styles of fatherhood, primarily from a pedagogical and cultural perspective, and presents selected creations of fatherhood in the literary space. An example of a fictional, multifaceted, historically, and culturally transforming image of fatherhood is the trilogy by Małgorzata Kalicińska: *House by the Backwater*, *Returns the Backwater* and *Love over the Backwater*.

Aim. The aim of the work is to reconstruct the image of fatherhood created in the family saga novels, with a dominant position of the female memoir narrative.

Materials and methods. The article is descriptive and analytical in nature, it uses materials characteristic to the work of a philologist and a literary historian as well as to an educator (including elements of cultural theory of literature, family history and upbringing, explication of the text).

Results. The analysis of three novels by Małgorzata Kalicińska (including particularly the construction of the characters of fathers) and a profound query of the subject literature devoted to the category of fatherhood, show that the author of the Masurian saga captured the image of male parenthood in its different varieties. On the background of the history of a lineage, presented as Polish patriots who settled in the northern part of the Polish lands, the author portrayed, next to some clearly outlined female heroines, several men whose fatherhood, against the background of cultural and social transformations, had different characters.

Keywords: history, father, paternity styles, Masurian trilogy, family saga, culture.

Wprowadzenie

Ojcostwo to pojęcie, którego nie da się wyjaśnić jednoznacznie, trzeba bowiem zarówno uchwycić istotę terminu *ojciec*, jak i zdefiniować kategorię ojcostwa, co w powszechnym odczuciu i w literaturze przedmiotu nie brzmi jednoznacznie. Dlatego też wspomniane zagadnienie może mieć wiele odsłon i konotacji. W bibliografii przedmiotowej da się ponadto dostrzec, że badacze przybliżają terminy *ojciec* i *ojcostwo* przede wszystkim w sposób opisowy (Ośkiewicz, 2012, s. 99). Jak zauważa Katarzyna Świercz

jako różnicę między tymi terminami można wskazać to, iż słowo „ojciec” można odnieść do pewnego stanu, faktu bycia ojcem. Natomiast pojęcie „ojcostwo” zawiera w swej treści konkretne czynności wykonywane przez mężczyzn w procesie wychowania dziecka – podejmowanie działań opiekuńczych, zapewnianie odpowiednich warunków materialnych oraz przygotowywanie dziecka do uczestnictwa w kulturze (Świercz, 2014, s. 511).

Wypada nadto uwzględnić fakt, że choć wzmiankowanemu zagadnieniu nie poświęcono aż tyle uwagi, co tematowi macierzyństwa i obrazowi matki, to jednak problematyka ojcostwa również znalazła swoje miejsce w badaniach z różnych dziedzin i dyscyplin. Rozległość zjawiska oddają zarówno prace autorów indywidualnych (m.in. Lacroix, 2007; Kądziołka, 2013), jak i wieloautorskie monografie, w tym choćby *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie* (opracowanie obejmujące problematykę od czasów antycznych po współczesność, zob. Jakubiak, Jamrożek, 2002; Jundziłł, Żołądź-Strzelczyk, 2002), *Ojcostwo – rodzaje i formy*, gdzie uwzględnionych zostało pięć aspektów: ogólny (głównie o charakterze historycznym), humanistyczny, prawniczy, społeczny i pedagogiczny (Zimny, 2014) oraz *Ojcostwo a świat realny* (artykuły zostały zgrupowane w trzech obszarach – ojcostwo w świetle prawa, humanistyczny obraz ojcostwa, postawy życiowe ojców, zob. Zimny, 2016).

W podejmowanych badaniach szczególnie interesuje mnie perspektywa rodzicielstwa zaproponowana przez autorów pracy *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności*, wskazujących na obecne w życiu i kulturze style bycia ojcem, i w typologiach, z których skorzystam w niniejszej analizie (Trubiłowicz, Gosztyła, 2006, ss. 26–30). Chcę także przypomnieć esej Xaviera Lacroix, sytuujący ojcostwo w trzech kontekstach: cielesnym (spłodzenie dziecka), symbolicznym (nadanie mu nazwiska) i relacyjnym (przyjęcie roli ojca i wypełnianie jej) (Lacroix, 2007, ss. 21–40). Aspekty te staną się przedmiotem także mojej uwagi. Wspomniane zagadnienia przeanalizuję na materiale literackim (zob. Martuszevska, 1992, ss. 583–587; 1997; 2014; Nycz, 2006, ss. 5–38; Marecki, 2014a, ss. 140–155; 2014b, ss. 57–70; 2017, ss. 18–181; Borowski, 2022, ss. 153–165) przede wszystkim w ujęciu historyczno-pedagogicznym¹ (Chołódowska, 1994, ss. 169–179; Kliś, 1994, s. 234; Olbrycht, 2010, s. 31).

Mazurska saga

Proponowany tutaj wieloaspektowy przegląd trzech powieści Małgorzaty Kalicińskiej (Majk, 2021, ss. 42–45; Marecki, 2017, ss. 18–178), a więc: *Domu nad rozlewiskiem*

¹ Zagadnień do omówienia, podobnie jak motywów i odniesień do wielkiej literatury polskiej czy światowej, jest w trylogii M. Kalicińskiej wiele. Ze względu jednak na ściśle określone ramy tekstu i ograniczenia formalne skupię się na wątku ojcostwa. Warto jednak pamiętać, że we wspomnianych utworach można dopatrzeć się odwołań (inspiracji, podobieństw itp.) m.in. do *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej, *Dziewcząt z Nowolipek* i *Rajskiej jabłoni* Poli Gojawiczyńskiej czy *Anny Kareniny* Lwa Tołstoja. Wszelkie nawiązania zasługują z pewnością na głębszą analizę i mogą być podjęte w osobnych pracach (np. na szczególną uwagę zasługuje temat przeobrażeń zachodzących w rodzinie czy archetyp ojca). Ciekawe przykłady dialogu z tradycją można znaleźć m.in. w pracy doktorskiej Zbigniewa Mareckiego (2017).

(2006), *Powrotów nad rozlewiskiem* (2007) oraz *Miłości nad rozlewiskiem* (2008), pod kątem kategorii ojcostwa przynieść może ciekawe ustalenia, które pozwolą m.in. na obserwację, że choć w trylogii dominuje utrzymana w pierwszej osobie narracja kobiet, wpisuje się ona jednocześnie w klimat opowieści o typach ojcostwa. Tomy składające się na tzw. historię znad rozlewiska stanowią rodzaj sagi (*Saga*, 1988, ss. 454–455), której istotą jest opowiedzenie losów czterech pokoleń kobiet z rodziny osiadłej w okolicach Pasymia.

Tom pierwszy dotyczy zmian w sytuacji zawodowej i rodzinnej Małgorzaty Jantar, mieszkającej na początku XXI wieku w Warszawie. Bohaterka po latach sukcesów w branży reklamowej zostaje pozbawiona pracy, a jej stabilne życie ulega załamaniu. Rozpada się też jej wieloletnie małżeństwo z Konradem. Jej dorosła córka, Maria (nazywana Manią), ma swój świat – zaczyna studia, układa sobie życie z partnerem. Za namową teściowej, Zofii, Małgorzata postanawia udać się na Mazury, do matki, Barbary, która opuściła ją w dzieciństwie. Bohaterka chce zrozumieć jej motywację i własne losy.

W *Powrotach nad rozlewiskiem* poznajemy zdarzenia z perspektywy Barbary. Ulokowana w czasach przedwojennych i powojennych historia pozwala na dość zaskakującą reaktywację uczuć, wspomnień, smaków i zapachów przeszłości (Marecki, 2014a, ss. 140–155; Marecki 2014b, ss. 57–70).

W części trzeciej osiadła nad rozlewiskiem Małgosia przygląda się własnemu życiu na Mazurach oraz analizuje swoje związki uczuciowe. Uzupełnieniem jej oglądu świata jest narracja Pauli, przyjaciółki córki, która niespodziewanie nawet dla siebie także przenosi się na Mazury oraz ujawnia i zgłębia motywę swoich decyzji (Martuszevska, Pyszny, 2003).

Jak już zasygnalizowano, mimo że narracja w pierwszej osobie prowadzona jest z perspektywy kobiet (Małgorzaty, Barbary, Pauli) dużo miejsca zajmują w niej mężczyźni ukazani jako ojcowie. Warto zatem przyrzeć się, w jaki sposób ojcostwo zostało przedstawione pod koniec XIX oraz na przestrzeni XX i z początkiem XXI wieku, a także zastanowić, jaki może być wymiar jego społecznego oddziaływania.

Konteksty rodzicielstwa i style ojcostwa

W zależności od momentu historycznego, etapu rozwoju kultury czy uwarunkowań społecznych bądź/i politycznych pozycja ojca i rola ojcostwa ewoluowały czy może wręcz zmieniały znaczenie w życiu rodziny i społeczeństwa (Paruzel, 2001, s. 24)². Początków tego stanu rzeczy należy poszukiwać już w starożytności. Zwłaszcza pra-

² Ten z konieczności krótki zarys odsyła do kilku pozycji, które pogłębiają treści i uzupełniają wątki w ramach omawianego zagadnienia.

wo rzymskie miało istotny wpływ na sposób funkcjonowania rodziny. Ojciec mógł uznać dziecko za własne, nawet gdy nie był jego biologicznym rodzicem. Czynił to publicznie, podnosząc kandydata (chłopca) i głośno oświadczając, że bierze go pod swoją opiekę (Kuryłowicz, 2011, ss. 35–53). Warto nadmienić, że rzymskie prawo honorowało także obowiązek alimentacyjny (Kądziołka, 2013, ss. 12–40).

Średniowiecze uznane zostało za tzw. złoty wiek ojcostwa. Waga męskiego rodzicielstwa stała się pochodną (i konsekwencją) ustroju feudalnego, co wiązało się – przynajmniej z założenia – z dobrowolnym oddawaniem się pod opiekę feudała, który miał być niczym ojciec (Pospiszyl, 2007, ss. 98–99). Stopniowo też władza ojcowska w rodzinie umacniała się. Od XVII wieku w Polsce ojciec opiekował się gospodarstwem domowym, rodzinnymi finansami, podejmował decyzje dotyczące inwestycji i dziedziczenia majątku (Winiarz, 1994, s. 244). Powoli rozluźniała się także więź rodziny ze społeczeństwem. Opiekowanie się bliskimi, docenianie prywatności, dbanie o relacje sprawiły, że m.in. dzieci stawały się siłą i sensem życia wielu rodziców (Wróbel-Lipowa, 2002, ss. 101–110). W konsekwencji od XIX wieku w procesie wychowania szczególną rolę zaczęła odgrywać matka. Ojciec był nadal poważany, lecz odsuwany od dziecka, zwłaszcza w pierwszych latach jego życia. Jego zadanie skupiało się na zapewnieniu rodzinie odpowiednich warunków materialnych (bytowych) oraz poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji (Pospiszyl, 1980). W XIX wieku ujawniły się także dwa zasadnicze trendy w wychowaniu. Matki stały na stanowisku, że dziecko, jako istota jeszcze nieukształtowana, bezbronna, niewinna, wymaga opieki i szczególnego traktowania. Ojcowie natomiast byli przekonani, że dziecko należy przygotować na różne niespodzianki życia tak, by potrafiło sobie poradzić niezależnie od okoliczności (Kliś, 1994, s. 234). Wiek XX przyniósł z jednej strony redefinicję roli ojca i pojęcia ojcostwa, z drugiej – „kryzys ojcostwa”. Wśród przyczyn takiego stanu rzeczy badacze wymieniają m.in. ruchy feministyczne czy modę na „singielstwo” (Zimny, 2014, s. 41; Sosnowski, 2011). Jak przekonuje Jan Zimny,

jest faktem oczywistym, że na przestrzeni wieków zmieniała się nie tylko definicja, ale i istota pojęcia „ojcostwo”. Od zarania dziejów aż do XX wieku ojciec był najważniejszą osobą w rodzinie. Stanowił on wzór dla swoich dzieci, oparcie dla małżonki, zapewniał bezpieczeństwo i godziwy byt swojej rodzinie. Zarządzał majątkiem, podejmował najważniejsze decyzje dotyczące potomstwa oraz domu. Dopiero wiek XX zredefiniował pojęcie ojcostwa. Zostało ono zepchnięte na bok, na rzecz macierzyństwa. Polityka społeczna, ekonomiczna, a także emancypacja kobiet oraz postęp technologii biologicznej powoli wykluczają ojca z życia rodzinnego (Zimny, 2014, s. 41).

Można zastanawiać się nad tą konstatacją, można dyskutować z takim postawieniem sprawy, można też dociekać istoty rzeczy.

Faktem jest, że badacze na podstawie gromadzonych danych tworzą różnorakie systemy, według których wyróżnia się odmienne modele ojcostwa. Jeszcze w wieku XIX i na początku XX przedstawiano obraz ojca i jego zaangażowania w życie rodzinne w kontekście realizowanej przez niego funkcji materialnej. Z pewnością w XX wieku pojawiła się silna potrzeba zdefiniowania na nowo roli ojca w rodzinie, motywowana m.in. zmianami społeczno-kulturowymi, w wyniku których dostrzegalnym stał się jego udział w procesie wychowania i opieki nad dziećmi, w zabezpieczaniu materialnych potrzeb rodziny, budowaniu relacji, towarzyszeniu w praktykach dnia codziennego, wspieraniu edukacji, organizowaniu czasu wolnego i wypoczynku. Podział ojcostwa na model tradycyjny i współczesny zatem dezaktualizuje się. Można przyjąć, że punktem stycznym obu podejść jest realizowanie potrzeb materialnych rodziny. Nieco inaczej natomiast akcentowane są rodzaje relacji zachodzących między członkami rodziny (model tradycyjny ojcostwa miał zwykle charakter jednostronny, oparty na władzy; we współczesnym modelu nacisk kładziony jest na relacje wzajemne, wielostronne, oparte na bliskości).

Istnieje również inny podział roli ojców ze względu na ich udział w życiu dziecka, gdzie wypukła się: świadome i odpowiedzialne ojcostwo, pragmatyzm podejścia do własnych obowiązków oraz formę ojcostwa nieobecnego emocjonalnie (Pospiszyl, 1980, s. 7, 110; Pospiszyl, 2007, s. 118; Sosnowski, ss. 23–24, 210–215). Warto jeszcze dodać, że na gruncie psychologii wskazuje się na trzy główne mechanizmy oddziaływania ojca na dziecko: naśladownictwo (rozumiane jako przygotowywanie do różnych ról społecznych poprzez mniej lub bardziej świadome upodobnienie zachowań dziecka do zachowań ojca), identyfikację oraz modelowość (Olbrycht, 2010, s. 30; Ośkiewicz, 2012, s. 99).

Z pewnością zmiany, które w odniesieniu do koncepcji i modeli ojcostwa da się zauważyć na przestrzeni wieków, mają wiele przyczyn: od historycznych i społecznych przez ekonomiczne i prawne aż po kulturowe i psychologiczno-pedagogiczne. Warto więc zgłębiać temat i poznawać różne odsłony tego zjawiska, także z literackiej perspektywy. Poniekąd właśnie do wątków historyczno-społecznych i kulturowych nawiązuje propozycja Elżbiety Trubiłowicz i Tomasza Gosztyły (oparta na metaforze ruchu) pochodząca z pracy *Style pełnienia roli ojca we współczesnych rodzinach* (2006). Autorzy, uwzględniając szeroki kontekst humanistyczny, przedstawiają następujące role ojca: ojciec uciekający (opuszczający fizycznie lub psychicznie dziecko), ojciec idący równoległe do dziecka (utrzymujący dziecko finansowo, lecz nie będący zaangażowanym w jego życie), ojciec idący z dzieckiem (wspierający dziecko, stawiający wymagania, współobecny w jego życiu), ojciec podążający za dzieckiem (unikający odpowiedzialności jako rodzic, nie formułujący wymagań), ojciec kroczący przed dzieckiem (decydujący za dziecko, poniekąd ograniczający jego autonomię), ojciec przeganiany (odseparowany przez matkę od dziecka), ojciec znieruchomiał

(w hibernacji, oddzielający się od roli ojca, wycofany), ojciec nieruchomy (będący poza rodziną, w której nie widzi dla siebie miejsca, sam się wykluczający), ojciec czekający na włączenie (przekazujący obowiązki rodzicielskie kobiecie), ojciec, przed którym się ucieka (stosujący przemoc wobec dziecka). Zaprezentowana klasyfikacja znajdzie odzwierciedlenie i zastosowanie w analizie utworów literackich, które zyskały miano trylogii mazurskiej.

Obraz ojcostwa w trylogii Małgorzaty Kalicińskiej

W każdej części tzw. trylogii znad rozlewiska (lub trylogii mazurskiej, ze względu na lokalizację powieściowych zdarzeń) na uwagę zasługują różne, ukazane odmiennie lub krzyżowo, modele ojcostwa (m.in. w odniesieniu do postaw wybranych bohaterów trzech powieści Kalicińskiej: Michała, Stanisława, Konrada).

Forma ojcostwa bliskiego, zaangażowanego, obecnego na różnych płaszczyznach wyłania się z relacji Michała z trojgiem, a właściwie z czworgiem, dzieci (Hanną, Piotrem, Barbarą i Kaśką). Jest to jednocześnie jeden z chronologicznie najgłębiej usytuowanych portretów ojca w trylogii. Wiąże się on z historią życia Barbary, córki nestorów rodu: Bronisławy i Michała. Warto przy tej okazji nadmienić, że przywołane pokrótce ojcostwo jego protoplasty, Franza Matza, usytuowane na przełomie XIX i XX wieku, wydaje się mieć jeszcze charakter ojcostwa przeganianego, w ramach którego ojciec jest oddzielany od dziecka przez matkę, lecz jednocześnie czeka na włączenie w orbitę spraw dziecka (aczkolwiek widzimy scedowanie obowiązków rodzicielskich na kobietę). Można też poniekąd przypisać mu rolę ojca podążającego równoległe z dzieckiem, bez mocnego zaangażowania uczuciowego, lecz wspierającego je materialnie. W powieści czytamy:

Jadwiga urodziła syna, ku ucieście starego Franza, który dyskretnie nie dochodził, kto jest prawdziwym ojcem. Jadwiga była dobrą, gospodarną żoną, dbała o niego i jeszcze dała mu potomka! Franz miał dość zjadliwej samotności, pustych pokoi i ciszy, coraz ciaśniej go otulającej. Teraz dom pojaśniał, rozgrzał się, słyhać było fortepian – od czasu do czasu – śmiech dziecka i szelest damskiej sukni (Kalicińska, 2008b, s. 10).

Historycznie uwikłane losy rodziny poznajemy w drugim tomie sagi, tj. w *Powrotach nad rozlewiskiem*, przedstawiającym panoramę wieku XX, od lat 30. po 80. Narracja, utrzymana w konwencji wspomnień Basi, odsłania związek bohaterki z ojcem. Analiza pozwala na kilka wniosków popartych powieściowymi faktami. Po pierwsze, forma zwracania się do ojca i sposób jego tytułowania – *tatko*, *tatus* – ujawnia duży ładunek emocjonalny ich w kontaktach. Po drugie, dostrzegalne partnerstwo w mał-

żeństwie rodziców przenosi się także na relacje z dziećmi (np. Michał razem z żoną rozmawia z Niemcami, przejmującymi w pierwszych miesiącach II wojny światowej przejmują na swoją kwaterę ich dwór). Po trzecie wreszcie, opiekuńcza natura ojca, który nie tylko ma poczucie obowiązku wobec rodziny, lecz także wykazuje rodzaj misji wobec najbliższych, uczy posłannictwa i patriotyzmu, wpływa na kształtowanie się postaw dzieci. Basia relacjonuje to następująco:

Mama mojego tatki – Jadwiga Lubicka – wydała się za Niemca w akcie patriotyzmu. [...] Franz Matz zestarzał się bezdzietnie, owdowiał po raz drugi, a ona jako żona odziedziczyła duży majątek. Tak też się stało [...]. Działała w organizacji patriotycznej, krzewiącej polskość przez prasę i polską literaturę [...]. Jadwiga urodziła syna [...], Michał wyrósł na mądrego młodzieńca. Włosy z pszennych ściemniały mu bardzo, ale oczy pozostały błękitne. Był kształcony za granicą, znał języki i prawo. Miał służyć, zgodnie z rodzinną tradycją, ojczyźnie (Kalicińska, 2008b, s. 10).

W historii rodziny przewija się wątek stosunków polsko-niemieckich (dotyczący m.in. majątków zlokalizowanych na północy Polski, w okolicach Golubia, patriotycznego nastawienia i działalności polskich rodzin). Michał również poślubił Niemkę, Bertę. Ich małżeństwo miało charakter formalny, biznesowy (związany z połączeniem sąsiadujących włości). Berta, zanim powiła ich wspólne bliźnięta, Hannę i Piotra, już wcześniej w tajemnicy została matką, rodząc syna z nieślubnego związku z Romem (Julka). Michał usynowił go, opłacał jego edukację, traktował jak własne dziecko. Julek związał się z Bronisławą, której nie szanował. Kiedy wraz z matką zginął w wypadku samochodowym, Michał, pokochawszy ją, pojął Bronisławę za żonę i z tego związku urodziła się ich córka, Barbara. Rodzicielstwo Michała miało początkowo samotny charakter. Wobec chłodu Berty to on usiłował dać dzieciom miłość, zainteresowanie, wsparcie. Pomagały mu niańki, guwernantki, kucharka zwana Jakubową. Również Bronisława okazywała im ciepłe uczucia. Ojciec był nauczycielem, przyjacielem, autorytetem. Jego rola (wykonywana w samotności) uległa zmianie z chwilą poślubienia Bronisławy i narodzin Barbary. Razem z żoną tworzyli zgodne stadło. Basia, wspominając nawet wojenną zawieruchę, podkreśla: „Szkoly pozamykano, więc mama uczyła nas w domu, sama. Tatuś – matematyki, geografii i ekonomii uczył Piotrka i Hanię. Ja wtedy miałam wolne” (Kalicińska, 2008b, s. 9).

Z tych, siłą rzeczy, wybiórczych przykładów, ale przede wszystkim z gruntownej analizy trylogii wynika, że postawa Michała wpisuje się w rolę ojca idącego równoległe z dzieckiem, jeśli wziąć pod uwagę jego relacje z synem żony. Niezaangażowany emocjonalnie, wspomaga finansowo przysposobionego pasierba. Wobec bliźniąt i Basi jest już jednak ojcem idącym z dziećmi. Wspiera je i stawia przed nimi konkretne wymagania, m.in. dotyczące pogłębiania edukacji, dzielenia obowiązków domo-

wych, szacunku wobec rodziców i bliźnich, uczciwej postawy wobec siebie i innych ludzi, patriotycznych przekonań. Basia przywołuje jedną z ostatnich rozmów z ojcem, odbytą już w warunkach powojennej walki o władzę:

Pięknie tłumaczył, czym jest Ojczyzna, Obowiązek patriotyczny, Miłość do własnego kraju – niezależnie od formacji politycznej.

– Kapitan się zmienia, a łódź płynie – mawiał. Krzykacze, ludzie podli, nie powinni rzutować na to, co czujesz do własnego kraju, dziecinko. To przejdzie, a twoje serce ma pozostać piękne. Ucz się pilnie. To najmądrzejsze, co możesz zrobić.

Obiecałam ojcu rzetelne wykształcenie (Kalicińska, 2008b, s. 75).

Michał jest również ojcem, którego rodzicielstwo można rozpatrywać w kategoriach cielesności, relacyjności i symboliczności. W stosunku do Hanny, Piotra i Barbary jest ojcem biologicznym, cechującym się również odpowiedzialnością za nadanie i poszanowanie noszonego nazwiska (aspekt symboliczny). Nazwisko nadaje także pasierbowi, Julkowi. Stara się zbudować relacje z czworgiem swoich dzieci, brać udział w ich wychowaniu, kształceniu, dorastaniu do życiowej dojrzałości, a także spełniać się w roli ojca.

Na przeciwległym biegunie należy umieścić ojcostwo Józefa Króla, miejscowego kowala, ojca Kaśki Król (pierwsza połowa XX wieku). To styl rodzicielstwa opartego na ucieczce (psychicznej i fizycznej) od dziecka oraz samowykluczeniu. Po tragicznej śmierci Marianny (żony i matki), córka została z ojcem, który ją zaniedbywał:

dziecko miało już ze dwa latka. Jednak nie mówiło i tylko popłakiwało nie za głośno, brudne i głodne. Często wyjadała psu z miski, bo o psie Józef częściej pamiętał niż o córce. Nienawidził jej, bo przypominała mu o Mariannie, chociaż była podobna do niego. Miała czarne włosy, duże, grube usta. Głos też nie dziecięcy, gruby, niski, chropowaty (Kalicińska, 2006, s. 65).

Przejęta sytuacją Barbara, po uzgodnieniu decyzji z Michałem, dokonała tzw. publicznej adopcji w ewangelickim kościele i wkrótce przejęła formalną opiekę nad dziewczynką (nawiązanie do rzymskiej adopcji/adrogacji) (Tarwacka, 2014, ss. 253–259). Po śmierci ojca dziecka nieoczekiwanie okazało się, że jako formę dziękczynienia za akt odwagi otrzymała także notarialnie przepisane nieruchomości kowala. Losy Kaśki spłotyły się na zawsze z dziejami protagonistki rodu, Bronisławy, i jej rodziny.

Nieco inaczej przedstawia się styl rodzicielski męża Basi, Stanisława (druga połowa XX wieku). Jego postawa jako ojca jest zmienna, związana z dość dynamiczną sytuacją w małżeństwie, niejednorodna, wpisana także w kontekst historyczny i kulturowy. Z jednej strony informacji o relacji córki (Małgosi) i jej ojca (Stanisława) dostarcza Barbara (*Powroty nad rozlewiskiem*), z drugiej sama Małgorzata (*Dom nad*

rozlewiskiem). Dopiero z tej konfrontacji wyłania się wiarygodny obraz ojcostwa. Można w związku z tym sformułować wniosek, że wpływ na wybory i postawę Stanisława mają jego natura, ludzie, którymi się otacza, i sytuacja, w której się znalazł. Basia już na początku dostrzega, że jest on mężczyzną potrafiącym zarządzać, decydować, osiągać cele, lecz także troszczyć się o innych. Przedstawia go następująco:

Stanisław – wysoki szatyn, znacznie ode mnie starszy. Wtedy był jeszcze wykładowcą, a zaraz potem urzędnikiem w „Metalexporcie”. Szare oczy, wciąż opadająca na czoło grzywka i charakterystyczny gest, jakim ją odgarniał. Był dojrzały, poważny, dyskretny i zawsze w garniturze. Spotykaliśmy się rzadko, więc nie zamięczał mnie obecnością (Kalicińska, 2008b, s. 94).

Doświadczony przez los (w czasie wojny stracił narzeczoną, Inkę; utrzymuje kontakt z jej starszą siostrą, Anną, która ma duży wpływ na jego wybory, ponadto jest zazdrosna o Basię i nową rodzinę niedoszłego szwagra), stara się zrozumieć położenie porzuconej przez pierwszego narzeczonego Barbary. W ich relacji szybko przejmuje stery. Jest silną osobowością. To on nadaje imię córce, to on wyraża zgodę na pracę żony w szkole, to on wybiera niańki i znajomych rodziny i dba o dobrą sytuację materialną rodziny. Wreszcie to on za namową Anny ogranicza kontakt matki z dzieckiem po zdradzie Barbary. Zmusza ją do podpisania oświadczenia. Basia relacjonuje to następująco:

Niby przecież mam córkę. Po wyjeździe z Warszawy próbowałam do niej pisać jakieś listy z wytłumaczeniem, ale zawsze wracały nieodpieczętowane. Zresztą takie były warunki Stanisława, żeby nie niepokoić Gosi pod żadnym pozorem. Podpisałam takie zobowiązanie, podsunięte mi przez prawniczkę męża, gdy chciałam rozwodu, by wyjść za Andrzeja (Kalicińska, 2008b, s. 142).

Stanisław należy z jednej strony do ojców, którzy początkowo powierzają opiekę nad potomstwem kobietom (żonie, niańkom, znajomym itp.) oraz są w efekcie przeganiani (oddzielani od dziecka przez matkę), z drugiej – stopniowo zaczynają iść z dzieckiem, uczestniczyć w jego życiu, będąc z czasem wsparciem i jednocześnie rodzicem w obu rolach – matki i ojca. Choć w *Domu nad rozlewiskiem* odsłania się, kto faktycznie, za przyzwoleniem ojca przejął opiekę nad Małgorzatą:

Po odejściu mamy tato zasugerował mi drużynę harcerską. W mojej szkole prowadziła ją druhna Anna – znajoma taty jeszcze z okresu okupacji. Miała wielki temperament, była definicją harcerza i zaprzeczeniem kobiecości. Jako zuch, potem harcerka, spędzałam czas na obozach, zbiórkach, zadaniach, oczarowana harcerską mistyką i ideałami. Druhna Anna opowiadała nam godzinami o historii, szarych szeregach, przyjaźni i lojalności. Miała ogromną charyzmę i była wesoła. Obieranie ziemniaków, budowanie latryny – z nią wszystko nabierało cech wyczynu (Kalicińska, 2006, s. 36).

Małgosia odczuwa silne zainteresowanie i zaangażowanie ojca w swoje wychowanie, sama stara się odwzajemniać uczucia, którymi darzy ją Stanisław. Jako córka zna go jako opiekuna, powiernika, przewodnika. Wraca na przykład pamięcią do wspólnych kulinarnych podróży, w tym do odwiedzin koszernej restauracji:

Uwielbiałam te wyprawy. Inne dzieci miawały różne radości życiowe – nowy rower, wyjazd za granicę, wrotki... A ja bywałam z tatą w „Samsonie” i wiedziałam, jak smakuje karp faszerowany na słodko, a przy okazji tato wypijał (tylko tam!) zimną wódeczkę do śledzia i opowiadał o Żydach, sypał szmoncesami i ja jedna w klasie wiedziałam, co to jest (Kalicińska, 2006, s. 36).

Gdy ma już własną rodzinę i oczekuje swojego dziecka, nadal opiekuje się nim w szpitalu i towarzyszy mu do ostatnich dni oraz organizuje pogrzeb. Dostrzega mądrość płynącą z postawy ojca, m.in. po jego śmierci prowadzi z nim wyimaginowane rozmowy, opowiada o swoim życiu, wchodzi w polemikę z jego systemem wartości, m.in. gdy po utracie pracy przekonuje siebie samą, że świat się zmienił, zmienili się ludzie, w nowych okolicznościach ważne stają się „pieniądz i młodość” (Kalicińska, 2006, s. 36). Przywołuje też nauki ojca: „Tato twierdził, że nie szata zdobi człowieka, że o ludzkiej wartości stanowią jego zdolności, dokonania, ideały, do których dąży wbrew wszystkiemu” (Kalicińska, 2006, s. 36). Ostatecznie takie przekonania pozwalają jej na diametralne zmiany w życiu. Postawa Stanisława to zatem splot trzech rodzajów nici: cielesnych, symbolicznych i relacyjnych, z wyrażoną przewagą tych ostatnich.

Wśród ojców uciekających należy umieścić ojca Szymona Kościelniaka, który wraz z dziadkiem Ludwikiem (kuzynem Michała), dość nieoczekiwanie pojawia się na kolacji wigilijnej nad rozlewiskiem (druga połowa XX wieku). Z czasem opowiada Basi swoją historię, z której wynika, że wychowywali go dziadkowie, ponieważ rodzice nieustannie przebywali w placówkach dyplomatycznych. Opłacali edukację i podróże syna, ale nie poświęcali mu uwagi, czasem jedynie stawiali wymagania, m.in. żeby się kształcił, studiował, podporządkowywał dziadkom. Szymon żali się Barbarze:

– Zazdroszczę ci – znów opuścił głowę. – Moi starzy to oddani pracownicy ministerstwa, państwa, ambasady, wszystkiego! Tylko tu, w moim życiu, ich nie ma! Teraz jestem dorosły, ale zawsze mi ich brakowało. Zawsze z dziadkami, a po śmierci babci sam z dziadkiem Ludwikiem. Jak byłem mały, inne dzieci miały rodziców, co chodziły na zebrania. U mnie chodziła babcia... Kochałem ją bardziej od mamy. Wiesz? Miałem o to straszne wyrzuty (Kalicińska, 2008b, ss. 211–212).

Ojca Szymona można uznać także za ojca podążającego za dzieckiem (z naciśkiem na brak zaangażowania emocjonalnego, a wypełnianie obowiązku finansowego), nieruchomego, który sam wyklucza się z życia syna, nie podejmuje odpowiedzialności rodzicielskiej i stawia ograniczone wymagania (wydaje się, że robi to jedynie *pro forma*). Wniosek jest jeden – postawa ojca Szymona ukazuje domenę cielesności (spłodzenie syna) i symboliczności (daje dziecku nazwisko). Nie ma w niej relacyjności, dominuje odosobnienie i brak emocjonalnych więzi.

Inaczej swoją relację z córką kształtuje Konrad Jantar, mąż Małgosi, ojciec Marysi. Zdominowany przez kobiety (rodzina mieszka z jego matką, Zofią), jest w stanie brać udział w życiu rodziny, jednocześnie zgrabnie unikając nadmiaru obowiązków. Pomaga w czynnościach dnia codziennego, dzieli obowiązki z kobietami (matką Zofią, żoną Małgorzatą, córką Marysią), wspiera je w kuchni, ogrodzie, na zakupach, lecz nie wykazuje się szczególną inicjatywą czy pomysłowością. Jest zdystansowany, ma problem z okazywaniem uczuć. Dla Marysi jest ojcem, który podąża za dzieckiem, nie formułuje wobec córki szczególnych wymagań, wydaje się też, że unika odpowiedzialności jako rodzic, nie angażuje się zbyt mocno w życie dziecka, choć stara się być przyjacielem, nawet autorytetem. Jest jakby przezroczysty. To raczej córka opiekuje się nim niż on nią. Ciężar roli rodzica Konrad pozostawia na barkach żony i matki. Małgosia zauważa nawet, że kocha on przepisy, konwenanse i kodeksy, nazywa go „pedantem i czyścioszkiem” (Kalicińska, 2006, s. 166). Konrad jest rodzicem w wymiarze cielesnym i symbolicznym. Można przyjąć, że jako ojciec doznaje znieruchomienia i jednocześnie czeka na włączenie, dba o relacje, ale bez wylewności. Zdaniem Małgosi jej warszawska rodzina żyje bardziej obok siebie niż ze sobą. Sytuacja zmienia się, gdy Mazury (okolice Pasyimia) stają się ich rodzinnym gniazdem. Magia miejsca i ludzi sprawiają, że przebywające tam osoby zaczynają lepiej rozumieć i cenić siebie wzajemnie.

Przykładem ojca stosującego przemoc wobec własnego dziecka, a jednocześnie ojca, który fizycznie i psychicznie opuszcza dziecko, jest rodzic Karolinki Wrońskiej (początek XXI wieku). W *Domu nad rozlewiskiem*, po zagadkowym zaginięciu nastoletniej dziewczynki, Basia relacjonuje Małgosi: „Wczoraj to u niej w domu wszyscy byli pijani. Taka rodzina. Dziewczynka miła taka. Chuda trzcinka. Karolinka. Chodzi do gimnazjum pierwszy rok” (Kalicińska, 2006, s. 130). Okoliczni mieszkańcy angażują się w poszukiwanie dziecka. Pijany ojciec nie może, chyba nawet nie wie, co się dzieje – najpierw musi wytrzeźwieć. Okazuje się wkrótce, że to jego kolega doprowadził córkę do stanu wyczerpania oraz próbował zgwałcić. Ojciec nie stanął w obronie dziecka. Nie okazał wsparcia. Nie wypełnił obowiązków rodzica. Przyczynił się do cierpienia i śmierci córki. Kiedy dziewczynka trafia do szpitala, leśniczy Tomasz Zawoja informuje:

Znaleźli ją w komórce, koło domu. Jak pogotowie ją zabierało, jeszcze żyła. Wygląda na to, że ktoś ją... zgwałcił. Albo chciał. Pobita jest. Leżała w poszarpanym ubraniu. Podrapana. Zmarznięta. Kurteczkę na zewnątrz znaleźli. Koło krzaków. Tam też ślady, jakby walki. Szarpali się. Podejrzewają kompana tatuścia. Tego drwała, Walka. Razem pili, potem tamten poszedł pijany do domu. Już go pewnie przesłuchują (Kalicińska, 2006, s. 131).

Na skutek odniesionych obrażeń dziecko zmarło. Sprawcą napaści okazał się podejrzewany wcześniej kompan ojca, Walenty Walczak. Niebawem znaleziono go spalonego w leśnym szałasie. Małgosia, analizując sytuację, wyciąga wnioski: „Parę dni później Karolinka zmarła. Organizm, zaniedbany, słaby, zabiedzony, nie poradził sobie z rozległym zapaleniem płuc, wystudzeniem, pobiciem. Nie była zgwałcona, ale pobita solidnie. Broniła się zaciekle” (Kalicińska, 2006, s. 132). Anna Wrońska, matka Karolinki, w ramach ekspiacji odeszła od męża; najpierw wynajęła się do prac ogrodowych u matki miejscowego proboszcza, zrezygnowała z własnego imienia i kazała nazywać się Wroną, następnie zaczęła pracę w pensjonacie nad rozlewiskiem. Ojciec długo nie przyjmował do wiadomości własnej winy, w końcu zaczął zabiegać o zainteresowanie i wybaczenie żony oraz odkupienie. W przypadku tego modelu rodzicielstwa fizyczne i symboliczne ojcostwo nie zdążyło przerodzić się w relacyjność. W *Powrotach nad rozlewiskiem* pojawia się także kilka odsłon tego rodzinnego dramatu. Małgosia relacjonuje:

Od śmierci Karolinki, od czasu, gdy Wrona przestała pić, bo przysięgła w kościele, a przysięgę przypieczętowała wielogodzinnym leżeniem krzyżem – Wroński boi się jej. To ewidentne. Patrzy z podziwem, choć udaje, że taki sam jak zawsze, ale postawa żony go urzeka. Sam nie umie przestać pić, ale pije mniej, i jakoś zaczął dbać o oboje, o siebie, o nią (Kalicińska, 2008a, s. 19).

Warto odnotować jeszcze to, że matczyna i ojcostwa tragedia oraz swego rodzaju spektakl uczuć rozgrywają się na oczach miejscowej społeczności, podobnie jak przeobrażenia w strukturze rodziny.

Rekapitulacja

Poprzez sięgnięcie do tekstu literackiego i zawartych w nim stylów ojcostwa w trzech wymiarach: biologicznym, symbolicznym i relacyjnym udało się ustalić, że Małgorzata Kalicińska przy okazji przedstawiania losów kobiet na tle mazurskich pejzaży proponuje czytelnikowi wędrówkę poprzez historię wielopokoleniowej rodziny i jej przemiany, szczególnie traktując role i pozycje ojców. Przyjęta przez pisarkę historyczna perspektywa nie tylko uświadamia wagę i potrzebę zakorzenienia człowieka

w przeszłości, znaczenie łączności z pamięcią i dziejami narodu oraz jego kulturą poprzez oddziaływanie rodzinnej tradycji, lecz także kładzie akcent na naturalne następstwo pokoleń w przejmowaniu rodzinnych i pozarodzinnych ról. Dzięki takiemu ukształtowaniu świata przedstawionego otrzymujemy przykłady pochodzące z prozy, które – poprzez uwzględnienie pierwiastka chronologicznego – stają się obrazem zmian zachodzących w stosunkach międzyludzkich na przełomie XIX i XX wieku oraz w XX i początkach XXI wieku.

Sięgający wieku XIX model rodzicielstwa, którego częścią jest historia Franza Matza, to typ ojcostwa oddzielanego od dziecka przez matkę (tzw. ojciec przegania-ny). Ojcostwo jego syna, Michała (ojca Barbary), z początkiem XX wieku, zmienia się. Jego charakter przeobraża się, ponieważ stopniowo ewoluuje z modelu „równoległego” na „idący z dzieckiem”, gdzie ojciec coraz mocniej angażuje się w codzienność dziecka, towarzysząc mu, wspierając je i jednocześnie stawiając wymagania. Wiek XX przynosi też obrazy ojców uciekających i tych, przed którymi się ucieka (Józef Król, kowal), dalej – podążających za dzieckiem (ojciec Szymona Kościelnika, nieujawniony z personaliów) oraz kroczących przed dzieckiem (Stanisław, ojciec Małgorzaty), a jednocześnie oczekujących na włączenie (np. Konrad, ojciec Marysi). Z przeprowadzonych analiz wynika ponadto, że wiek XX jest czasem wzrostu świadomości ról społecznych, w tym rozumienia i traktowania ojcostwa jako procesu (Bolińska, 2016, ss. 186–187, 201; Skolimowska, 2016, s. 272), ale nie wyklucza zachowań niedojrzałych, nieodpowiedzialnych, dysfunkcyjnych (np. Król, Wroński).

Ostatecznie z trylogii wyłania się przekonanie, że rodzina daje jednostce siłę, poczucie przynależności oraz rudymenarne przygotowanie do życia i pełnienia ról społecznych, a szczególne w niej miejsce przypada ojcu, co przekłada się także na możliwość uniwersalnego oddziaływania obrazów i postaw kreowanych w fabularyzowanych (i fabularnych) czy też niefikcyjnych (Bolińska, 2016, s. 201) tekstach literackich, przydając im funkcji poznawczych czy nawet terapeutycznych.

Bibliografia

- Bolińska, M. (2016). Postawy ojców wobec choroby dziecka (na wybranych przykładach). W: J. Zimny (red.), *Ojcostwo a świat realny* (ss. 176–193). Stalowa Wola: KPK KUL.
- Borowski, D. (2022). *Między dzieciństwem a dorosłością: O polskich powieściach dla młodzieży w pierwszym dwudziestoleciu XXI wieku*. Nowy Targ: Podhalańska Państwowa Uczelnia Zawodowa w Nowym Targu.
- Chołodowska, M. (1994). Stosunek rodziców do dzieci w Polsce wczesnośredniowiecznej. W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po XX wiek* (ss. 169–181). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Jakubiak, K., Jamrozek, W. (red.) (2002). *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie: Dzieje nowożytne* (t. 2). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. K. Wielkiego.

- Jundziłł, J., Żołądź-Strzelczyk, D. (red.) (2002). *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie: Starożytność – Średniowiecze* (t. 1). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. K. Wielkiego.
- Kalicińska, M. (2008a). *Miłość nad rozlewiskiem*. Poznań: Poznań: Zysk i S-ka.
- Kalicińska, M. (2008b). *Powroty nad rozlewiskiem*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Kalicińska, M. (2006). *Dom nad rozlewiskiem*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Kądziołka, W. (2013). *Historia i literatura o rodzinie*. Kraków: Petrus.
- Kliś, A. (1994). Problemy rodziny galicyjskiej w pedagogice doby autonomii. W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 233-235). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Kuryłowicz, M. (2011). Rozwój historyczny rzymskiej adopcji. *Studia Iuridica Lublinensia*, 16, 35-53.
- Lacroix, X. (2007). *Naucz mnie żyć: Esej o ojcostwie*. Poznań: Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze”.
- Majk, D. (2021). Podróż nad rozlewisko: Wpływ regionu na życie bohaterki „Trylogii mazurskiej” Małgorzaty Kalicińskiej. W: E. Chodźko, J. Kozłowska (red.), *Wędrówka w czasie i przestrzeni – literackie rozważania naukowe* (ss. 37-46). Lublin: Wydaw. Naukowe TYGIEL.
- Marecki, Z. (2017). *Nowy sentymentalizm: Światopogląd i poetyka polskiej powieści dla kobiet* [Praca doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. D. Kalinowskiego, prof. AP w Słupsku]. Słupsk 2017.
- Marecki, Z. (2014a). Między bajkoromanssem a sagą: Problemy gatunkowe współczesnych „czyta- del” dla kobiet w Polsce. W: J. Chłosta-Zielonka, Z. Chojnowski (red.), *Literatura na progu XXI wieku* (ss. 140-155). Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.
- Marecki, Z. (2014b). Modele wiejsko-prowincjonalnej arkadii i jej funkcje we współczesnej polskiej powieści dla kobiet. *Świat Tekstów*, 12, 57-70.
- Martuszevska, A. (2014). *Architektonika literackiego romansu*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Martuszevska, A. (1997). *Ta trzecia: Problemy literatury popularnej*. Gdańsk: Wydaw. Uniwersytetu Gdańskiego.
- Martuszevska, A. (1992). Literatura obiegów popularnych. W: A. Brodzka (red.), *Słownik literatury polskiej XX wieku* (ss. 577-587). Wrocław: Ossolineum.
- Martuszevska, A., Pyszny, J. (2003). *Romanse z różnych sfer*. Wrocław: Wydaw. Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Nycz, R. (2006). Wprowadzenie: Kulturowa natura, słaby profesjonalizm: Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego. W: M. P. Markowski, R. Nycz (red.), *Kulturowa teoria literatury* (ss. 5-38). Kraków: Universitas.
- Olbrycht, K. (2010). Czy i jak uczyć dziecko radości? *Zeszyty Karmelitańskie*, 2, 30-31.
- Ośkiewicz, W. (2012). Rola ojca w oddziaływaniach wychowawczych dziecka w rodzinie. *Pedagogika Rodziny*, 2(3), 99-106.
- Paruzel, E. (2001). Rola ojca w wychowaniu dziecka – zarys historyczny. *Edukacja*, 4, 20-27.
- Pospiszyl, K. (2007). *Ojciec a wychowanie dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Pospiszyl, K. (1980). *Ojciec a rozwój dziecka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Saga. (1988). W: J. Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich* (ss. 454-455). Wrocław: Ossolineum.
- Skolimowska, M. (2016). Świadome ojcostwo: Ojcostwo a świat realny. W: J. Zimny (red.), *Ojcostwo a świat realny* (ss. 257-268). Stalowa Wola: KPK KUL.
- Sosnowski, T. (2011). *Ojciec we współczesnej rodzinie: Kontekst pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Świercz, K. (2014). Obrazy ojców w twórczości Marty Fox: Wybrane przykłady. W: J. Zimny (red.), *Ojcostwo: Rodzaje i formy* (ss. 511-528). Stalowa Wola: KPK KUL.

- Tarwacka, A. (2014). Czym jest adopcja, czym natomiast jest adrogacja oraz na ile różnią się one między sobą; a także – jakie i jakiego rodzaju są słowa tego, kto stawia przed ludem wniosek dotyczący adrogowania dzieci: Aulus Gellius, Noce attyckie 5,19: Tekst – tłumaczenie – komentarz. *Zeszyty Prawnicze*, 14(3), 253–259. DOI: 10.21697/zp.2014.14.3.11
- Trubiłowicz, E., Gosztyła, T. (2006). Style pełnienia roli ojca we współczesnych rodzinach. W: D. Kornas-Biela (red.), *Ojcostwo wobec wyzwań współczesności* (ss. 26–30). Lublin: Fundacja Cyryla i Metodego.
- Winiarz, A. (1994). Polskie rodziny artystyczne i szlacheckie w XVIII i XIX wieku jako środowiska wychowawcze. W: J. Jundziłł (red.), *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX* (ss. 244–245). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- Wróbel-Lipowa, K. (2002). Relacje dzieci–rodzice w polskiej rodzinie ziemiańskiej w XVIII wieku. W: K. Jakubiak, W. Jamrożek (red.), *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie: Dzieje nowożytne* (t. 2, ss. 101-110). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Bydgoskiej im. K. Wielkiego.
- Zimny, J. (2014). Współczesny ojciec: Autorytet i wychowawca. W: J. Zimny (red.), *Ojcostwo: Rodzaje i formy* (ss. 37–54). Stalowa Wola: KPK KUL.
- Zimny, J. (red.) (2016). *Ojcostwo a świat realny*. Stalowa Wola: KPK KUL.